

Stankiewicz, Zbigniew

Chłopska dzierżawa folwarków w dobrach skarbowych Królestwa Polskiego (1815-1864)

Przegląd Historyczny 63/1, 49-66

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZBIGNIEW STANKIEWICZ

Chłopska dzierżawa folwarków w dobrach skarbowych Królestwa Polskiego (1815—1864)*

1. UWAGI WSTĘPNE

W dotychczasowych opracowaniach dziejów wsi eksponuje się zwykle dążenie chłopów dóbr skarbowych do oczynszowania, wspominając raczej ubocznie — poza J. P a z d u r e m¹ — o wysuwanych przez wieś żądaniach dzierżawy i podziału gruntów folwarcznych. Bliższe zapoznanie się z aktami władz skarbowych nasuwa wniosek, że właśnie ta ostatnia tendencja dominowała w ruchu chłopskim okresu reform czynszowych². Zamiana pańszczyzny na czynsz, wydzierżawienie folwarków i pańszczyzny samym chłopom, podział gruntów folwarcznych na czynsz i wreszcie uwolnienie tak rozszerzonej własności chłopskiej od obciążeń czynszowych — to coraz wyższe stopnie aspiracji większości wsi, co prawda ujawniające się w różnym czasie i nie w całym kraju równocześnie. Najczęściej jednak hasła podziału folwarków i wolności od wszelkich świadczeń głoszone były w dobrach skarbowych i poduchownych w drugiej połowie lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych, kiedy władze dość intensywnie wzięły się za realizację urządzenia czynszowego. W dobie powstania styczniowego czynszownicy skarbowi korzystając

* Wykaz skrótów: KW — Komisja Województwa; LL — Lustracje Lubelskie; LR — Lustracje Radomskie; OTR — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział Terenowy Radom; RA — Rada Administracyjna; RG — Rząd Gubernialny; W.Sk. — Wydział Skarbowy; ZDP — Zarząd Dóbr Publicznych.

¹ „Prawie wszystkie osiedla przyfolwarczne — stwierdza autor — wysuwają program parcelacji, podkreślając, że czują się »zwarte« przez wielką własność. Niestachów, Porąbki, Kakonin, Radlin, Brzezinki protestują przeciwko innemu urzędzeniu, a Krajno ma odwagę domagać się aż 100 morgów dla każdego chłopca. Najbogatsi gospodarze a niekiedy całe gromady, poręczają skarbowi majątkiem w inwentarzu i gotówce, że czynsze po parcelacji będą uiszczane regularnie przez wszystkich. Rząd miałby do czynienia nie z dziesiątkami, ani setkami indywidualnych dzierżawców, lecz z gromadami odpowiedzialnymi solidarnie za wpłaty poszczególnych czynszowników” (J. P a z d u r, *Oczynszowanie włościan w dobrach wschodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego*, RDSG t. XII, 1950, s. 121). W szerszym ujęciu sprawę podziału folwarków w dobrach skarbowych zarysowałem w pracy *Reformy czynszowe dóbr skarbowych w Królestwie Polskim*, Łódź 1968 (zwłaszcza rozdział IV).

² Dotąd nie mamy syntezy naukowej ruchów chłopskich przed uwłaszczeniem; nie może jej zastąpić popularnonaukowa praca C. R a j c y, *Ruch oporu chłopskiego w Królestwie Polskim w latach 1815—1864*, Warszawa 1969. Brak jest zwłaszcza syntetycznego ujęcia reform czynszowych i ich analizy ekonomicznej, sytuacji gospodarczej i kontaktów rynkowych wsi oraz przekształceń jej struktury społecznej. Podstawą badań nad całokształtem aktywności klasy chłopskiej w okresie kryzysu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej winno być, jak się zdaje, gruntowne poznanie podłoża ekonomicznego i społecznego konfliktów klasowych wsi z ziemiaństwem, dzierżawcami i władzą rządową; nie wystarczy najskrupulatniejszy opis i klasyfikacja form, w jakich się przejawiały te konflikty.

z uwłaszczenia powstańczego i zajęcia się władz rządowych innymi sprawami, odmawiali płacenia czynszu na równi z chłopami pańszczyźnianymi i czynszowymi w innych kategoriach dóbr. Na skalę masową powtórzyło się to, co miało miejsce już raz podczas powstania listopadowego: odmowa wypełniania powinności dominialnych, która stała się przyczyną okazałych zaległości pańszczyzny, spłacanych przez chłopów skarbowych w gotówce aż do połowy lat trzydziestych. W latach sześćdziesiątych rezultatem była już całkowita likwidacja renty feudalnej w każdej postaci.

Nawet wtedy, gdy chłopci wnosili prośby o oczynszowanie nie mamy podstaw uznać tego hasła za maksymalny program ruchu. Chcieli oni w ten legalny, sankcjonowany przez państwo sposób uwolnić się przynajmniej od przymusu robocizny. Nie czynsz przecież był głównym celem wystąpień chłopskich, ale pozbycie się wszelakich obciążeń i zależności dominialnych, i to w połączeniu ze zwiększeniem terytorialnym wsi. Jeśli nie było perspektyw na parcelację folwarku, gromady starały się o dzierżawę całych dóbr, ale znów bynajmniej nie w chęci wnoszenia opłat dzierżawnych, lecz dlatego, by osiągnąć, jeśli nie zwiększenie dochodów z ziemi, to chociaż zniesienie pańszczyzny i swobodę od pośrednictwa dzierżawcy. Etapy walki antyfeudalnej były wyznaczane — jak się wydaje — w większym stopniu przez realne możliwości, przez sytuację kraju, niż przez poziom świadomości klasowej wsi. Nie możemy chyba zakładać, że piszący (czy dyktujący raczej) prośbę o oczynszowanie chłopci nie woleliby nic nie płacić za użytkowanie ziemi, uważanej za swoją własną. Nazajutrz po oczynszowaniu gromady bardzo często wnosiły nowe podania o niżenie czynszu, o dodanie łąki, skarżyły się na krzywdzące je zamiany gruntów etc., a kiedy tylko nadarzyła się okazja, tak jak w trakcie ruchów chłopskich 1861—1862 i powstania — zaprzestawały płacić czynsz w ogóle.

Użyłem wyżej określenia: program ruchu. Naturalnie nie w sensie sprecyzowanego na piśmie programu stronnictwa. Ruch chłopski, ściślej może: ruchy chłopskie były żywiołowe, rozproszone, z nikłymi ledwie śladami zaczątków lokalnej organizacji; tak jak i w innych krajach Europy środkowej i wschodniej burżuazja była zbyt słaba i zbyt zależna od ziemiaństwa, arystokracji i państwa, by sięgnąć po hegemonię w tych ruchach, mogących potencjalnie przerosnąć w rewolucję agrarną. Jednak hasła chłopskie były zbliżone mimo odległości i braku komunikacji. Przesądzały o tym różne czynniki: podobna sytuacja gospodarcza i prawna wsi, fakt istnienia pańszczyzny i folwarków, klęski żywiołowe, podobieństwo polityki dziedziców w dobrach prywatnych i dzierżawców w dobrach publicznych, polityka państwa nie tylko jako właściciela dóbr, ale też jako poborcy ciężarów podatkowych i kierownika reform agrarnych. Wymienić trzeba nadto wydarzenia natury politycznej *sensu stricto* — rozbiory, zmiany granic państwowych, wojny i powstania, otwierające dla wsi możliwości działania skutkiem osłabienia aparatu państwowego. Tak więc wspólny przeciwnik, wspólny cel walki i zbliżone okoliczności warunkujące działanie umożliwiały wysuwanie podobnych postulatów na różnych, nawet nie kontaktujących się terenach. Zresztą pewne formy kontaktów dawały wędrowni flisów i bandosów, pielgrzymki na Jasną Górę, dalekie czasem wyjazdy z ładunkami dworskimi, uczestnictwo w targach i jarmarkach, szukanie zarobków w miastach itd. Możliwości migracyjne — choć ograniczone do niektórych

tylko grup mieszkańców wsi — wzrastały w związku z zaznaczającym się w połowie stulecia rozwojem przemysłu i niektórych ośrodków miejskich. Nie rodziły one wszakże trwalszych związków między wsią a miastem, ani też między wsiami różnych okolic. Wspólnota haseł nie pociągała za sobą wspólnoty organizacyjnej.

Wyjaśnijmy jeszcze jeden termin tutaj stosowany: walka chłopska. Rozumiemy przez to wszelkie przejawy aktywności antyfeudalnej, od legalnych próśb i skarg po odmowę świadczeń, wyręby lasów i zaorywanie pól dworskich; najwyższą formą tej walki był udział części chłopów w powstaniu narodowym, które obok niepodległości narodu i państwa ogłosiło ziemię chłopów za ich zupełną własność i obiecało nadać im bezrolnych powstańców. W takim ujęciu walka chłopska nie była czymś trwającym permanentnie i wszędzie; były to raczej sporadyczne — w niektórych okresach masowe — przejawy rewolucyjnych tendencji klasy chłopskiej do obalenia ustroju feudalnego. Zaznaczało się też w niej zróżnicowanie interesów zamożniejszej i uboższej części wsi, wywołane postępującym procesem rozwarstwienia chłopstwa³.

Walka o ziemię w dobrach skarbowych — to walka przede wszystkim o ziemię folwarczną, o likwidację wielkiej własności; konkretnym jej rezultatem było osiągnięcie przez niektóre gromady dzierżawy folwarków i pańszczyzny, czasem też podziału gruntów folwarcznych.

2. DZIERŻAWA DÓBR PRZEZ CHŁOPÓW PRZED POWSTANIEM LISTOPADOWYM

Zdarzające się wypadki wydzierżawiania chłopom całych kluczy lub ekonomii skarbowych⁴ podważały ustrój folwarczono-pańszczyźniany nie tylko przez powierzenie samej wsi gospodarki i zarządu folwarków, ale też i przez stwarzanie precedensu, do którego odwoływały się gromady z innych dóbr. Działo się tak zwłaszcza wtedy, gdy chłopci brali w dzierżawę obok folwarków własną pańszczyznę, płacąc za nią gotówką bezpośrednio do kasy skarbowej. Tego rodzaju organizacja gospodarstwa bez dzierżawcy-szlachcica i bez pańszczyzny, przy pozostawieniu samym chłopom decyzji gospodarczych zbliżała ich do pozycji kontraktowych dzierżawców kapitalistycznych, przynajmniej jeśli chodzi o grunty folwarczne. Natomiast opłata za wydzierżawioną gromadom pańszczyznę zastępowała obowiązek robocizny pieniędzmi, w czym bliska była tzw. okupowi pańszczyzny, czyli opłacie ustalonej przez przemnożenie liczby dniówek przez określone stawki. Było więc to przekształcenie feudalnej renty odrobkowej w rentę pieniężną. Wydzierżawiona

³ Por. S. Kieniewicz, *Problem rewolucji agrarnej w Polsce w okresie kształtowania się układu kapitalistycznego*, [w:] *Z epoki Mickiewicza*, Wrocław 1956, s. 33.

⁴ O ile w dobrach podlegających skarbowi państwa chłopska dzierżawa folwarków oraz ich podział całkowity lub częściowy należały w okresie przeduwłaszczeniowym do faktów będących na porządku dziennym, w dobrach prywatnych zmiany szły w przeciwnym kierunku — zmniejszania posiadłość chłopskich na rzecz dworskich. Por. R. Bender, *Nieudana próba założenia folwarków na gruntach chłopskich w Ordynacji Zamoyskiej w latach 1843—1846*, „Roczniki Humanistyczne” t. XVI, 1968, z. 2; tenże, *Eksmisja włościan w Ordynacji Zamoyskiej (1843—1861)*, tamże t. XVII, 1969, z. 2. Niewiele było wypadków odmiennych, do których zaliczyć można parcelację czynszową 10 folwarków w kluczach Chroberz, Pińczów i Książ Wielki, przeprowadzoną przez A. Wielopolskiego (i wkrótce zresztą cofniętą). Por. Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967, s. 62 n.

robocizna traciła już charakter „pańszczyzny” *sensu stricto*: chłopci korzystali z niej — powiedzielibyśmy na zasadzie spółdzielczej — do wspólnej uprawy gruntów folwarcznych. Dochody z produkcji folwarcznej zostawały w rękach chłopów na podstawie umowy ze skarbem państwa, który otrzymywał od nich tylko tenutę dzierżawną, tak jak od każdego dzierżawcy „zawodowego”; wyzysk chłopskiej siły roboczej zredukował się więc wydatnie, część wartości dodatkowej zatrzymywali sami producenci. Działał co prawda moment nietrwałości takich stosunków: dzierżawa folwarku i pańszczyzny kończyła się w najlepszym razie z upływem terminu kontraktowego, mogła też ulec wcześniejszemu rozwiązaniu z powodu niedotrzymania przez dzierżawców warunków umowy.

Wszystkie powyższe względy pozwalają uznać chłopską dzierżawę dóbr skarbowych za specyficzne zjawisko prawne okresu przejściowego, skupiające w sobie cechy zarówno wywodzące się jeszcze z ustroju feudalnego (mimo wszystko obiektem dzierżawy były majątki pańszczyźniane, chociaż robocizna dzierżawiona przez chłopów nie była właściwą pańszczyzną: po ustaniu dzierżawy chłopskiej wracał dzierżawca — szlachcic i wracała często pańszczyzna), jak i z rozwijających się już stosunków kapitalistycznych (zawierając umowę ze skarbem państwa wolni osobiście chłopci wchodzili niemal zupełnie — z wyjątkiem funkcji wójtowskich — w prawa i obowiązki takie same, jakie mieli zawodowi dzierżawcy szlacheccy).

Przed powstaniem listopadowym dzierżawy chłopskie były nieliczne; kilka znanych nam tego rodzaju kontraktów wiąże się z tzw. supresją dóbr klasztornych, dokonaną przez rząd Królestwa Polskiego w 1819 roku. Wówczas władze wobec trudności ze znalezieniem w krótkim czasie większej liczby szlacheckich kandydatów na dzierżawę, zdecydowały się wypuścić niektóre dobra samym chłopom, tak było np. z suprymowanym majątkiem Strzeżów. Od 1820 r. dzierżawę objęli miejscowi włościanie, „ciągle wypłatni” aż do powstania; dopiero rok 1831 przyniósł z powodu „szczególnych w kraju wypadków” zadłużenie w wysokości 1227 złp. Nawzajem wsie rościły pretensje o odszkodowanie za różne dostawy wojenne. Na licytacji w 1832 r. chłopci uzyskali przedłużenie kontraktu za nowy okres 6-letni, dzięki poparciu Komisji Województwa Krakowskiego, która z własnej inicjatywy wstrzymała zawarcie umowy z postronnym zwycięzcą ówczesnej licytacji, do której plenipotenci chłopcy nie przystąpili skutkiem pewnych nieformalności⁵.

Rok 1820 zaznaczył się wydzierżawianiem chłopom również majątków rządowych. „Plan urządzenia własności ziemskiej rządowej” z tegoż roku przewidywał — co zresztą nie weszło w życie — wieczyste wydzierżawianie folwarków nie tylko dzierżawcom indywidualnym, ale też chłopom, wtedy, gdy ci chcieli przejść na całkowity czynsz pieniężny. W taki sposób zamierzano zapewnić skarbowi dochód na wypadek braku amatorów na dzierżawę dóbr bezpańszczyźnianych⁶. Oddawano natomiast folwarki skarbowe w dzierżawę czasową. Np. z mieszkańcami dóbr rządowych Bonowice w ekonomii Rokitno zawarto początkowo w 1820 r. umowę krótkoterminową, roczną, ponawianą do podpisanego

⁵ KW Krak. do KRPiS, 19 stycznia 1832; kontrakt zawarty z chłopami o dzierżawę dóbr Strzeżów z 18 marca 1832, OTR, ZDP, KRPiS I, 775.

⁶ Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe...*, s. 37.

w 1824 r. układu bezterminowego. Za opłaty chłopi-dzierżawcy odpowiadali solidarnie, poddając się egzekucji administracyjnej i wyrażając zgodę na wydzierżawienie dóbr na swe ryzyko w razie niewypłacalności. Takie same sankcje przewidywał kontrakt na wypadek nieskuteczności kar pieniężnych, nakładanych za nierzetelne prowadzenie rejestrów gospodarskich.

Dzierżawa obejmowała wszystkie folwarczne pola, łąki, ogrody, pastwiska, sadzawki, młyny, budynki mieszkalne i gospodarskie, propinacje, powinności chłopskie w robociznie i w produktach; czynsze w gotowym groszu, pobierane przez kasę obwodową, zostały z dzierżawy wyłączone, tak jak i wszelkie podatki i ciężary publiczne, wnoszone osobno (dziesięcina wytyczna, kontygens furazowy, podymne, deputaty szkolne i składka na nauczyciela). Dzierżawcy zobowiązali się nadto wydzielić 3 morgi magdeburskie ogrodu oraz mieszkanie dla nauczyciela i pomieszczenie dla szkółki gminnej. Urząd wójta gminy sprawował nadzierżawca ekonomii⁷.

Dobra Wróble i Wargocin w ekonomii Kozienice pozostawały w dzierżawie miejscowych włościan jeszcze wcześniej, bo w latach 1811—1813, aż do wylewu Wisły, który spowodował zubożenie wsi; w ciągu dalszych kilku lat objęto dobra administracją skarbową, później wydzierżawiono osobie prywatnej. W 1820 r. dzierżawa wyekspirowała, a z powodu braku budowli folwarcznych (dzierżawca mieszkał w chłopskiej chałupie) nie znaleźli się inni konkurenci i ponownie zawarto umowę z chłopami. Wydzierżawiono im ryczałtem wszelkie dochody i użytki z robocizny, czynszów pieniężnych i danin w naturze, z ról, łąk, propinacji, rybołówstwa itd. Za opłaty chłopi-dzierżawcy odpowiadali solidarnie („*in solidum* wszyscy za jednego, a każdy za wszystkich”); nie wolno im było dzielić między siebie gruntów folwarcznych. W imieniu gromad występowali plenipotenci umocowani przed notariuszem publicznym powiatu żelechowskiego⁸.

Także przed 1820 r. rozpoczęła się dzierżawa folwarku Gołonóg w ekonomii Rabsztyn; trwała ona od 1819 do 1824 r., kiedy pańszczyznę przeznaczono dla zakładów przemysłowych w Będzinie i Dąbrowie, a na gruntach folwarcznych osiedlono oficjalistów górniczych⁹.

Obok dzierżawy pod koniec lat dwudziestych napotykały na kilka wypadków sprzedaży dóbr przez Lubeckiego samym chłopom; uzyskiwali oni w ten sposób pełną własność ziemi i wolność od świadczeń dominialnych¹⁰.

3. DZIERŻAWA W OKRESIE MIĘDZYPOWSTANIOWYM

Mimo pracy M. Melocha o sprawie włościańskiej w powstaniu listopadowym, w opracowaniach dziejów tego powstania nie dość mocno, jak sądzę, akcentowane były następstwa wydarzeń listopadowych w polityce Petersburga wobec społeczeństwa polskiego, a szczególnie wobec

⁷ Protokół urzędzenia z 13/25 kwietnia 1850, OTR, ZDP, LR 1703, k. 3; dokumenty związane z dzierżawą por. OTR, ZDP, KRPIŚ III, 71.

⁸ Materiały do dzierżawy dóbr Wróble i Wargocin, OTR, ZDP, KRPIŚ II, 964a.

⁹ S. Kowalska, *Zagadnienie siły roboczej w górnictwie i hutnictwie rządowym Królestwa Polskiego w latach 1831—1864*, [w:] *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831—1864*, Warszawa 1958, s. 12.

¹⁰ Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe...*, s. 46.

chłopów. Dopiero S. Śreniowski w pośmiertnie wydanych studiach nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831—1864 zwrócił uwagę na związek między oporem wsi przeciwko państwu w czasie powstania i sejmową debatą nad rządowym projektem reformy czynszowej, a popowstaniowym systematem „opieki” władz nad włościanami skarbowymi¹¹. Rygorystyczne egzekwowanie bieżących powinności stosowane było równoległe z szeregiem ulg w spłacie wartości zaległej robocizny i ochroną przed nadużyciami ze strony dzierżawców, m.in. przez wydanie gromadom tabel prestacyjnych. Ważne miejsce w tych próbach pozyskania wsi skarbowej i związania jej z rządem przypadło szerszemu niż dotąd dopuszczaniu chłopów do dzierżawy dóbr i przeniesienia części gromad na okup pańszczyzny (w latach 1832—1834 zawarto 69 umów wprowadzających okup, 361 gromad otrzymało obietnicę wprowadzenia okupu po upływie dotychczasowych terminów dzierżawnych lub po zakończeniu pomiarów)¹².

Podstawę prawną wydzierżawiania dóbr skarbowych miejscowym chłopom stanowił reskrypt Paskiewicza z 2/14 maja 1834 i postanowienie Rady Administracyjnej z 28 grudnia/9 stycznia 1834/1835. W oparciu o ten reskrypt namiestnika KRPiS wystosowała do komisji wojewódzkich okólnik z poleceniem przypuszczenia do licytacji dóbr chłopów dostatecznie zamożnych; w ich imieniu mieli działać pełnomocnicy legitymujący się urzędową plenipotencją¹³, a następnie po postanowieniu Rady Administracyjnej wprowadzono bardziej szczegółowe rozporządzenie z 28 stycznia 1835 o zasadach licytacji, w którym znalazła rozwinięcie powyższa decyzja. Dopuszczono chłopów do dzierżawy całych dóbr rządowych na podstawie licytacji, a nadto z wolnej ręki do czasowego wydzierżawiania niektórych użytków bez gruntów folwarcznych.

Aby „rzeczywisty i odpowiedni nadać skutek tak wysokiemu celowi, jakim jest troskliwość o polepszenie bytu włościan”, Komisja Rządowa obarczyła osobistą odpowiedzialnością za wykonanie powyższego reskryptu prezesów komisji wojewódzkich, komisarzy skarbowych i naczelników sekcji dóbr. W majątkach wystawianych na licytację asesory ekonomiczni mieli w obecności dzierżawcy i wójta gminy protokółarnie zapytywać się chłopów, czy życzą sobie konkurować do dzierżawy. W razie pozytywnej odpowiedzi pozostawiano gromadom kilka dni na wykazanie odpowiedniego kapitału w gotowiźnie (niezbędnego dla złożenia wadium i kaucji oraz opłacenia rat dzierżawnych, czynszów i podatków z terenów folwarcznych i chłopskich) i przedstawienia kwitów stemplowych z opłaconych podatków i czynszów. Obowiązkiem chłopów było też udowodnić, że zebrane pieniądze stanowią ich własność. Komisja Rządowa zezwoliła wszakże na pewną tolerancję w razie gdyby chłop nie zdołał zebrać potrzebnej kwoty: wystarczało wówczas, że okazywali sumę odpowiadającą dochodowi z dóbr, nie wymagano natomiast pozostałej części, odpowiadającej dochodowi z pańszczyzny i danin od nich samych.

Prócz tego asesory badali, czy zostały rządowi zwrócone zapomogi, czy chłopci „rządnie” prowadzą własne gospodarstwa, czy mają dosta-

¹¹ S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831—1864*, s. 1 n.

¹² Wiadomość o dobrach skarbowych w Królestwie Polskim, 16/28 grudnia 1834, AGAD, KRPiS 2843, k. 169.

¹³ Okólnik z 27 maja 1834, OTR, ZDP, KW Sand., W. Sk. 1362, k. 1.

teczną liczbę inwentarza oraz odpowiednie zapasy zboża, niezbędne na uprawy gruntów własnych i folwarcznych.

Po szczegółowym zapoznaniu chłopów z wysokością wszystkich opłat i z innymi obowiązkami kontraktowymi gromady wybierały spomiędzy siebie dwóch-trzech (w zależności od wielkości wsi) plenipotentów, udzielając im upoważnienia aktem spiswanym przed rejentem powiatowym. Plenipotencja obejmowała uprawnienie do wzięcia udziału w licytacji i zawarcia kontraktu; nieobecność plenipotentów przy licytacji powodowała utratę praw do dzierżawy. Gromady zawiadamiać miano nie tylko o pierwszej licytacji, ale także o następnych, nawet gdyby nie brały one udziału w pierwszej; KRPIŚ wychodziła z założenia, że chłopci mogą w międzyczasie wystarać się o potrzebne pieniądze. Ostrzegano zarazem chłopów, że przyjmowanie ich deklaracji oraz ustalanie kwalifikacji nie może stać się pretekstem do zaprzestania pańszczyzny przed rzeczywistym przyznaniem im dzierżawy na podstawie licytacji.

Protokoły kwalifikacyjne (względnie ustalające fakt zrzeczenia się chłopów) asesory opatrywać mieli swą opinią i śpiesznie przesyłać do komisji wojewódzkich, by te mogły je rozpatrywać przed terminem licytacji. O ile chłopci wniosą udowodnione zażalenia na „parcyalność lub niedostateczne postępowanie” asesorów, ci „od posad natychmiast oddaleni, do najsurowszej odpowiedzialności pociągnięci i do żadnego urzędu jako zdradzający zaufanie rządu przypuszczeni nie będą”¹⁴.

Dotychczasowa kwerenda pozwoliła znaleźć wykaz 8 majątków wydzierżawionych chłopom w guberni radomskiej w okresie 1834—1854; obejmowały one łącznie 10 folwarków, w tym 1 folwark wójtowski i 1 dziekanie, oraz 12 wsi różnej wielkości, od 2 do około 100 osad każda (w sumie 723 osady), jak to pokazuje załączona tabela¹⁵. Dalsze poszukiwania być może ujawnią analogiczne zestawienia z innych guberni, co pozwoli zorientować się w ogólnokrajowym zasięgu dzierżaw chłopskich. Już przecież dane z guberni radomskiej dowodzą, że tej formy częściowej (i przejściowej) likwidacji stosunków dominialnych nie sposób nie uwzględniać przy omawianiu dziejów dziewiętnastowiecznej wsi.

W objaśnieniach do powyższego wykazu Rząd Gubernialny Radomski stwierdził, że we wszystkich wydzierżawionych dobrach chłopci sami prowadzili gospodarstwo i to w sposób ujawniający — z wyjątkiem ekonomii Lelów — dość dobrą lub dobrą „rządność”; mieli odpowiednią ilość inwentarza żywego, utrzymywali — z wyjątkiem Lelowa i Rudnika, a także Pstroszyc — w dobrym stanie budynki folwarczne. Byt chłopów po upływie okresu dzierżawy w dobrach Kurzelów, Wola Jachowa, Bonowice i Sarbice władze określiły jako dobry, w Rudniku jako zupełnie dobry, ale ze zmniejszeniem się cokolwiek zamożności wsi z powodu kilkuletniego nieurodzaju; w Strzeżowie i Pstroszycach — mimo „dość dobrej rządności” — zamożność nie zwiększyła się. Ogólny zatem bilans chłopskiej dzierżawy wypadł dodatnio. Inaczej oceniona została dzierżawa ekonomii Lelów, gdzie chłopci „dla niedostatecznej zamożności ogólnego zarządu przez siebie samych nieporządnie prowadzili gospodarstwo i nie zaprowadzili potrzebnych po folwarkach inwentarzy

¹⁴ KRPIŚ do KWSand., 28 stycznia 1835, tamże, k. 27—36.

¹⁵ Wykaz jest prawdopodobnie niekompletny; np. w 1835 r. KRPIŚ zatwierdziła kontrakt dzierżawy ekonomii Radzice, tutaj nie uwzględnionej. Por. KRPIŚ do KWSand., 23 kwietnia/5 maja 1835, tamże, k. 107.

Tabela

Wykaz dóbr rządowych i suprymowanych w guberni radomskiej
wydzierżawionych miejscowym właścicielom w okresie
1834—1857 *

L. p.	Rodzaj nieruchomości	Nazwa	Liczba osad rolnych	Dochód				Czasokres dzierżawy
				anszlagowy		kontraktowy		
				rs.	kop.	rs.	kop.	
1.	Ekonomia — 2 folwarki — 3 wsie	Lelów Ślązany i Sokolniki Sokolniki, Bliżyce i Dzibice	223	1565	38	1490	75	1834—1842
2.	Klucz — folwark i wieś	Strzeżów Poduchowny	33	461	25	495	15	1838—1839
3.	Klucz — folwark i wieś	Pstroszyce Poduchowne	34	299	20½	314	62½	1838—1850
4.	Dziekania	Kurzelów	2	38	10	54	75½	—
5.	Klucz	Wola Jachowa Cedry	51	402	42½	533	10	1834—1846
6.	Ekonomia — folwark — wójtostwo — 3 wsie	Rudnik Wielki i Mały Rudnik Wielki Cynków Cynków, Gniazdów, Sielce i Rudnik Mały	304	1602	15	1895	71	1837—1849
7.	Klucz — folwark i wieś	Bonowice	—	458	45	458	45	dzierżawa wieczysta
8.	Klucz	Sarbice	76	334	20	600	15	1842—1854

* Wykaz VII 1847 OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48. k. 110—111.

do uprawy i sterkoryzacji gruntów i w wypłacie nie byli regularnymi”, a także zaniedbali reperację budynków folwarcznych¹⁶.

Licytacje niektórych majątków stawały się terenem starć pomiędzy dzierżawcami i chłopami. Zawiadomieni 2 lutego 1838 o terminie licytacji wyznaczonej na 21 lutego mieszkańcy suprymowanych dóbr Tarnowa i Zagórowa zrzekli się współubiegania się o dzierżawę, podając

¹⁶ RGRad. do KRPIs, 7/14 lipca 1847, OTR, ZDP, RGSand., W. Sk. 48, k. 112—114 (minuta).

jako powód niemożność zebrania w tak krótkim czasie odpowiedniej sumy w gotowiźnie, a także brak pewności, czy zdołają utrzymać się przy licytacji, podnoszącej tenutę. Unikając więc „próżnych strat i kosztów, oświadczamy, iż na tej drodze ubiegać się o dzierżawę — — nie mamy chęci, i owszem prosimy, aby dobra te w tym samym jak dotąd sposobie zamożnemu obywatelowi wydzierżawione zostały”¹⁷.

Pierwsza licytacja nie przyniosła rezultatów korzystnych dla skarbu; przy ogłoszeniu powtórnej chłopci niespodziewanie zgłosili swój udział. Okazało się, że dotychczasowy dzierżawca Michał Gadomski uzyskał zrzeczenie się chłopów przy pierwszej licytacji obiecując im, że nie będzie nadal dzierżawił dóbr. Skoro jednak Gadomski, którego chłopci oskarżali o przeciążanie ich powinnościami, wziął udział w pierwszej licytacji i utrzymał się przy dzierżawie na dalszych 12 lat, gromady postanowiły skorzystać ze sposobności i współzawodniczyć w drugiej licytacji, aby tylko nie dopuścić Gadomskiemu. Oburzony dzierżawca wpisał do protokołu: „Największym jest fałszem, jakobym włościan zapewnił, że tych dóbr nie mam chęci nadal trzymać”, zaś wnoszone nań zażalenia „są tylko skutkiem ich urojeń i podżegania pokątnych doradców, którzy dla własnych widoków namawiając tychże włościan do ubiegania się o dzierżawę, mimo tego, iż ci potrzebnej zamożności nie posiadają, wskazali im za najwłaściwszy środek ku osiągnięciu tego, płonnych przeciwko mnie skarg”. Wreszcie Gadomski oświadczył, że bynajmniej nie ma zamiaru ubiegać się dalej o dzierżawę¹⁸. Nie przeszło mu to zresztą w 2 miesiące później po czwartej bezskutecznej licytacji, zadeklarować gotowość wzięcia dzierżawy z wolnej ręki¹⁹.

Prócz eliminowania prywatnych dzierżawców zawodowych przez wydzierżawianie dóbr chłopom władze decydowały się w pewnych wypadkach na zniesienie folwarków. Wynikało to z potrzeb przemysłu rządowego, bądź też wiązało się z regulacją czynszową. W pierwszym wypadku o poświęceniu gruntów folwarcznych — tak zresztą jak i chłopskich — przesądził priorytet rozwoju górnictwa i hutnictwa, uznawany zwłaszcza za czasów Staszica i Lubeckiego. Przy oczyszczaniu dóbr wchodziły w grę dwa względy: chęć pozbycia się nierentownych, mniejszych i pozbawionych budowli folwarków dla równoczesnego powiększenia bardziej dochodowych gospodarstw folwarcznych w tych samych dobrach, lub też rażący niedostatek gruntów chłopskich, nie wystarczających na wydzielenie kolonii, które by mogły zapewnić minimum utrzymania i wypłacalności czynszowników. Jednak i wtedy decyzja o podziale dotyczyła folwarków mniejszych, nie rokujących skarbowi dochodu, a przeciwnie, wymagających przed wydzierżawieniem znacznych inwestycji²⁰. Czasem znów zmniejszono obszar folwarku o części użytków, położonych „separatnie” w zbyt dużej odległości od centrum gospodarczego, gdy komasacja nie była możliwa z takich czy innych powodów²¹.

Walka o folwarki uległa zaostrzeniu w latach czterdziestych; szczególną uporczywością wyróżniały się żądania podziału gruntów folwarcznych i zniesienia pańszczyzny, wysuwane przez chłopów w rozdrob-

¹⁷ Protokół z 21 stycznia/2 lutego 1838, OTR, ZDP, KWK Krak., W.Sk. 1148.

¹⁸ Protokół z 6/18 kwietnia 1838, tamże.

¹⁹ M. Gadomski do RGK Krak., 18/30 czerwca 1838, tamże.

²⁰ KRPIŚ do RGRad., 11 czerwca 1862 w sprawie folwarku Mniszek w dobrach suprymowanych Złotniki Jędrzejowskie, OTR, ZDP, KRPIŚ I, 1072.

²¹ Protokół ogólny urzędzenia dóbr Bodzentyn b.d. [1856?], OTR, ZDP, LR 1700.

nionych nadmiernie i przeludnionych wsiach Miechowskiego; hasłami takimi szermowali przywódcy i „burzyciele” gromad.

W czerwcu 1840 r. dzierzawca dóbr Szczepanowice powiadał władze o nielegalnej działalności Boreckiego i Włoczewskiego, pokątnych pisarzy i „rabulistów”, zamieszkałych w Miechowie, którzy „starając się różnymi sposobami włościan na koszt wyciągnąć, wystawiają im przyszłość w nader świetnym stanie, iż będą wieczystymi dzierzawcami folwarków im wypuszczonych (płacąc z morgi po złp 4), że pańszczyznę będą mieli darowaną, i inne tym podobne, nie tylko włościan prostych, Bogu ducha winnych i niemal żadnego oświecenia nie mających, ale i oświeceńszych zachwycić mogące wieści rozgłaszają”. „Rabuliści” twierdzili, że okólniki rządowe wzywają po kilku chłopów z każdej wioski do Kielc w celu złożenia ostatecznych deklaracji i odebrania kontraktów; okólniki takie były ogłaszane w dni świąteczne po miastach przez policjantów, jednak nie doszły do wiadomości chłopów „przez złą wolę wójtów gmin”. Chłopi marnują czas na naradach i wyjeżdżają na próżno do Kielc. Prócz tego „rabuliści” podmawiają ich do nieodrabiania robocizny w czasie i miejscu wskazanym, aby w następnym tygodniu już jej „stosownie do przepisów ekonomicznych (mylnie i fałszywie im wytłomaczonych) jako przedawnionej nie odrabiali”²².

Komisarz obwodu miechowskiego raportował Rządowi Gubernialnemu Krakowskiemu: „Kilku pokątnych pisarzy, którzy by z głodu umarli, gdyby nie znaleźli ofiar łatwowiernych, zasilających ich hojnymi opłaty za pisanie próśb, uwodząc włościan dóbr rządowych i suprymowanych, że pańszczyznę będą mieli darowaną i grunta dworskie za nader niską cenę rozdane, potrafili nawet w nich wmówić, że rozporządzenia rządowe w tym względzie wydane i z ambon i przez okólniki były ogłoszone”. Skutkiem tych podmów włościanie „gromadami tych pisarzy oblegają, a jak wyroczeni słuchając, trwonią czas na próżnych radach, szczupłe zaś mienie na wspólnym z tymi pisarzami pijaństwie, opuszczają się w odrabianiu powinności, wyciskają jedni za drugich uciążliwe składki, które na płacenie tych proroków i podróże do Kielc obrać”²³.

Również w gminie wielkozagórskiej, jak wynikało ze śledztwa przeprowadzonego przez wójta F. Galińskiego działali pokątni pisarze: wspomniany już Włoczewski z Miechowa, Ignacy Szatkowski, mieszkaniec tegoż miasta, oraz Józef Janowski z Żarnowca. Gromady upoważniły do zbierania składek na koszty wyjazdów do Warszawy i Kielc sołtysów oraz niektórych z gospodarzy. W stosunku do odmawiających opłaty stosowano środki przymusu: sprawa o pobicie na tym tle trafiła do Sądu Policji Prostej pow. miechowskiego i została z kolei przekazana wójtowi gminy. Zdaniem tego ostatniego „zniewalanie gwałtem” do składek dotyczyło biedniejszych włościan²⁴.

Nie zapominajmy, że żądania dzierzawy lub podziału folwarków wysuwane były równocześnie z innymi hasłami ruchu chłopskiego lat czterdziestych, którego najważniejszą acz nietrwałą formą organizacyjną stał się spiszek ks. Ściegiennego. Rząd Paskiewicza zaniechał już popo-

²² J. Kucieński do komisarza obwodu miechowskiego, 3/15 czerwca 1840, OTR, ZDP, KWKkrak., W.Sk. 1710; K. S. Sreniowscy, *Materiały do dziejów uwłaszczenia w Królestwie Polskim*, Wrocław 1961, s. 71 n.

²³ Raport z 14/26 czerwca 1840, OTR, ZDP, KWKkrak., W.Sk. 1710, k. 206—207.

²⁴ F. Galiński do komisarza obwodu miechowskiego, 17/29 czerwca 1840, tamże, k. 208; protokół z tejże daty, tamże, k. 214—216.

wstaniowego liberalnego kursu wobec chłopów skarbowych, dając temu wyraz m. in. w zarządzeniu KRPiS z 1843 r., zaostrzającym egzekucję administracyjną²⁵.

Jakkolwiek praktyka KRPiS uwzględniała możliwość parcelacji folwarków, władze unikały w kontaktach z chłopami nawet pozorów, że może to być jakąś zasadą. W odpowiedzi Komisji Rządowej na podanie gromady Bronkowice w ekonomii Bodzentyn czytamy, że „folwarki bynajmniej nie mogą być znoszone, a zatem i rozdania gruntów folwarku Bronkowice włościanie spodziewać się nie mogą”. Także załatwiając odwołanie się chłopów sam Paskiewicz w 1852 r. „odmówił obecnemu żądaniu włościan wsi Bronkowic o rozdzielenie pomiędzy nich gruntów folwarcznych, jako za wcześniej podanemu”. Mimo to już w roku następnym folwark uległ parcelacji przy urządzeniu kolonialnym²⁶.

Powyższa bezpośrednia decyzja Paskiewicza należy raczej do wyjątków; z reguły namiestnik przekazywał prośby chłopów w takim przedmiocie do rozstrzygnięcia Komisji Rządowej²⁷.

Bezskuteczne były starania chłopów o podział folwarków w dobrach donacyjnych. Można tu przytoczyć sprawę donacji Rębków w pow. puławskim, w której za życia donatariusza generała Aleksego Zwierowa gromada wsi tejże nazwy składała szereg podań do KRPiS, Rady Administracyjnej i namiestnika o podział gruntów folwarcznych, dotąd przez nich dzierżawionych. Nawet jednak po śmierci donatariusza KRPiS odpowiedziała chłopom, że w żadnym razie nie mogą spodziewać się powiększenia swego uposażenia gruntami folwarcznymi. Jakkolwiek po śmierci donatariusza jego spadkobierca nie objął jeszcze dóbr, nie przestały one być własnością prywatną, którą rząd nie może dowolnie rozporządzać; zresztą samemu donatariuszowi zgodnie z przepisami nie wolno żadnych gruntów odstępować, ani ich nowymi zobowiązaniami obciążać²⁸.

Nie dopuszczono także chłopów do licytacji dóbr skonfiskowanych po powstaniu listopadowym²⁹. O ile w wypadku donacji wchodziła w grę niemożność naruszenia interesów materialnych rosyjskich donatariuszy, w wypadku dóbr skonfiskowanych na przeszkodzie parcelacji folwarków stało — jak można sądzić — nieregulowanie przez wiele lat ich sytuacji prawnej, tj. brak przejścia prawa własności przez skarb państwa.

4. W DOBRACH GÓRNICZYCH

W drugiej połowie lat czterdziestych o dzierżawę i podział folwarków coraz częściej upominali się chłopci w dobrach stanowiących uposażenie górnictwa. Czym to wyjaśnić? Wsie w okolicach uprzemysłowio-

²⁵ KRPiS do RGKiel., 21 października/2 listopada 1843, OTR, ZDP, KWK Krak., W.Sk. 1711.

²⁶ KRPiS do gromady Bronkowice, 5/17 stycznia 1852 (minuta); sekretarz stanu przy R. A. Lebrun do KRPiS, 23 lutego/6 marca i 21 kwietnia/3 maja 1852; komisarz ekonomiczny Kahl do RGRad., 5/17 listopada 1856, OTR, ZDP, KRPiS III, 87, k. 3, 5, 6, 11.

²⁷ Lebrun do KRPiS, 18/30 października 1851 w sprawie podania wsi Bednarzówka o podział folwarku Dębowa Kłoda, OTR, ZDP, KRPiS II, 480, k. 28.

²⁸ KRPiS do gromady Rębków, 4/16 lutego 1863, OTR, ZDP, KRPiS II, 521 (minuta).

²⁹ KRPiS do RGSand., 4/16 grudnia 1837, OTR, ZDP, RGRad., W.Sk. 47.

nych ze względu na szeroko tu rozwinięte zajęcia pozarolnicze³⁰ dysponowały środkami pieniężnymi o wiele większymi niż wsie czysto rolnicze. Z drugiej strony przemysł wpływał na znacznie większą gęstość zaludnienia w zasięgu swego oddziaływania, a wzmożona w latach czterdziestych akcja urządzania dóbr skarbowych otwierała przed przeludnionymi wsiami obszarów przemysłowych — zwłaszcza dotyczy to zachodniego okręgu górniczego — perspektywy zwiększenia posiadłości gruntowych. Prócz tego wydanie przez rząd ukazu w 1846 r. mogło wpłynąć na większe zaufanie chłopów — nie tylko zresztą w dobrach prywatnych — w trwałość posiadania osad. Innym czynnikiem wzmagającym dążenie do zwiększenia nadziałów i zdobycia nowych były pierwsze oznaki kryzysu w przemyśle, podważającego możliwości zarobkowania dodatkowego. Zbyt szczupłe nadziei nie były też wystarczające z powodu klęsk żywiołowych i nieurodzajów, szczególnie dotkliwe dających się odczuć właśnie w latach czterdziestych. Jak donosił w początku 1847 r. asesor ekonomiczny okręgu olkuskiego Mazurkiewicz, w związku z ekspiracją dzierżawy dóbr Bobrowniki, Rabsztyn, Strzemieszyce Małe, Sławków i Imbramowice, chłopci miejscowi naglili go o sprawdzenie ich kwalifikacji przed nową licytacją, wnosili też podania o dzierżawę do władz wyższych. Szczególnie mocno domagali się tego chłopci z ekonomii Bobrowniki i Rabsztyn, powołujący się na zezwolenie KRPiS na przystąpienie do licytacji przed poprzednią tenutą. Mazurkiewicz poparł te starania, uważając, że skoro chłopci tych dwóch ekonomii „zdołali w roku 1835 okazać dostateczne fundusze gotowe, dziś o ile z bliska znana [jest] mi w całym okręgu zamożność włościan, są oni bez wątpienia w lepszym stanie i od konkurencji bez dostatecznego przekonania się usunięci być nie mogą”³¹.

Lokowanie zdecentralizowanego przemysłu górniczo-hutniczego na terenie dóbr ziemskich pociągało za sobą konieczność nie tylko ograniczenia przestrzeni uprawnych, ale i zmiany charakteru gospodarczego tych dóbr. Rolnictwo spychane było na drugi plan, struktura gospodarstwa i społeczna wsi dostosowywana do potrzeb górnictwa i hutnictwa rządowego. Nadziały gruntowe miały w myśl założeń rządu zapewnić coraz liczniejszej ludności minimum utrzymania na wypadek zmniejszenia produkcji przemysłowej, tak aby nie nastąpił wówczas odpływ siły roboczej na inne tereny. Przy produkcji normalnej, a szczególnie rosnącej, bo i to brano w rachubę, rządowy przemysł ciężki zatrudniał prócz stałej kadry fachowej chłopów pańszczyźnianych, odrabiających robocizną przymusową, oraz najemników, zatrudnionych przy różnego rodzaju pracach pomocniczych; niektóre wsie specjalizowały się w wyrębie sążni (sążniarze), wypalaniu węgla drzewnego (kurzacze) itd. To wszystko decydowało o wielkości osad rolnych, które nie mogły być zbyt duże, aby

³⁰ Problematykę zatrudnienia w przemyśle omawia w cytowanej rozprawie S. Kowalska; por. także szereg wcześniejszych prac N. Gąsiorowskiej. Rolą zarobkowania dodatkowego w ekonomice wsi zajął się S. Sreniowski (rozdział *System „zarobkowania” chłopów pańszczyźnianych*, w cyt. książce). Szeroko zakrojone badania nad tą sprawą podjął J. Smiałowski, który wyniki dotychczasowe opublikował w kilku studiach (ostatnio: *Kształtowanie się kapitalizmu w gospodarstwie wiejskim powiatu kaliskiego w świetle zajęć pozarolniczych ludności chłopskiej*, „Rocznik Kaliski” t. II, 1969. Por. także *Formy niezemlecielczeskich zarabotkow krestjan w gorno-metallurgiczeskich rajonach Korolestwa Polskogo*, „Sowietkoje Sławianowied’enię” nr 6, 1969).

³¹ M. Mazurkiewicz do RGRad, 27 stycznia/8 lutego 1847, OTR, ZDP, PGRad., W.Sk. 48, k. 2—3.

nie odciągać chłopów-robotników od prac przemysłowych; spełniały one jednak też nader istotną funkcję związania siły roboczej z terenem przemysłowym, a niewątpliwie umożliwiały ustalanie zarobków na stosunkowo niższym poziomie.

Powyższe względy odbijały się na sposobie urządzenia dóbr górniczych³². Możemy zacytować wiele wypadków likwidacji folwarków, parcelacji gruntów folwarcznych, bądź też ich wydzierżawienia w całości chłopom, zwłaszcza w zachodnim okręgu górniczym. Folwark Dębowa Góra w ekonomii Sławków został wcielony do lasów, ponieważ jego pola porosły krzakami; świadczy to o zaniechaniu gospodarki rolnej, prawdopodobnie z powodu braku wsi zarobnej i niewielkiej przestrzeni. Pozostający w podobnej sytuacji folwark Sławków przeznaczony został na dzierżawę wieczystą. Część ról folwarku Bukowo (190 m) od dawnych lat była użytkowana przez chłopów ze wsi Bukowno i Bór Biskupi, ponieważ nie było tam żadnych budowli folwarcznych, a pola pochodzące z dawnych sołectw uprzywilejowanych rozrzucone były wśród pól włościańskich; dlatego też każdy z kolejnych dzierżawców stan taki utrzymywał, pobierając od chłopów umówiony czynsz. Gromady Bukowno, Bór Biskupi i Strzemieszyce Małe wystąpiły w 1847 r. o wydzierżawienie im wszystkich gruntów folwarcznych Bukowna i Strzemieszyc. Opiniując te żądania asesor ekonomiczny Mazurkiewicz uznał, że „włościanie wszystkich tych wsi nie są w tym stanie, ażeby folwarczne gospodarstwo obok własnych osad prowadzić mogli, zwłaszcza po trzech latach ciągłego nieurodzaju, a nadto znękani karami leśno-defraudacyjnymi z tytułu ciągłego najazdu lasów, do których roszczą sobie prawo własności”. Jedną tylko wieś Strzemieszyce mogłaby ubiegać się o dzierżawę miejscowego folwarku, ale po jego separacji. Zdaniem Mazurkiewicza najwłaściwszym wyjściem byłoby jednak śpieszne oczynszowanie wszystkich wymienionych gromad.

Również nieprzychylnie wypowiedział się Mazurkiewicz o staraniach chłopów z ekonomii Bobrowniki, którzy prosili o wydzierżawienie im tamtejszych 8 folwarków, każdego z osobna. „A lubo istotnie — pisał — niektóre wsie są w dobrym stanie i do oczynszowania mają kwalifikacją, wszakże z sumiennym przekonaniem zaręczyć mogę, że do zagospodarowania folwarków nie byłiby zdolni, zwłaszcza w takiej masie i niejedności włościan, i gdy skutki już dotychczasowo nadto widocznie usprawiedliwiły, iż dzierżawy dóbr były zgubne dla włościan i rząd z powodu zniszczonego ich stanu zniewolony był wcześniej wykonać oczynszowanie”. Tak samo wreszcie negatywnie brzmiała opinia o mieszkańcach dóbr Imbramowice, nie mających „żadnych kapitałów gotowych”.

Jedynie chłopci kilkunastu wsi w ekonomii Rabsztyn zdaniem asesora byli „w zupełnej możności zadzierżawienia” folwarku, tym bardziej, że przeważającą część dochodów z dóbr stanowiły stałe dochody prestacyjne, ale już od dawna o otrzymanie dzierżawy z wolnej ręki czynił starania dotychczasowy posiadacz ekonomii F. Godeffroi³³. Ten ostatni zdołał uzyskać od Radomskiego Rządu Gubernialnego uznanie swej kwalifikacji do dalszej dzierżawy. Natomiast KRPiS zakwestionowała tę decyzję, ponieważ Godeffroi „nie odparł uczynionego mu przez włościan zarzutu, że zamierzał dobra te wziąć w dzierżawę dlatego, aby je komu

³² S. Kowalska, op. cit., s. 92 n.; J. Pazdur, op. cit.; Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe ...*, s. 199 n.

³³ M. Mazurkiewicz do RGRad., 27 marca/8 kwietnia 1847, OTR, ZDP, RGRad., W.Sk. 48, k. 44—47.

innemu mógł poddzierżawić, i że sam nigdy w nich nie gospodarował”³⁴. Ostatecznie więc ekonomia Rabsztyn w 1847 r. decyzją Paskiewicza wypuszczona została z wolnej ręki chłopom na przeciąg lat 12. Dobra te obejmowały folwark, młyn, tartak i kilkanaście wsi; tenuta wynosiła 2810 rs. Nie wiemy, czy należeli do dzierżawców ekonomii mieszkańcy wsi Pomorzany, którzy odrabiali pańszczyznę dla górnictwa, oddawali daniny chłopom-dzierżawcom oraz opłacali czynsz w gotowiznie częściowo skarbowi, częściowo tymże dzierżawcom.

Interesy chłopskich dzierżawców wobec władz reprezentował plenipotent — gospodarz rolny ze wsi Bogucin Jan Szymczyk, wybrany przez nich do zarządzania dobrami; m. in. Szymczyk brał aktywny udział w realizacji urządzenia czynszowego wsi, wyrażając o nim opinię i wysuwając pewne propozycje dotyczące sposobu regulacji³⁵.

Podobnie jak w dobrach rolniczych, chłopi w dobrach górniczych starali się wykorzystywać regulację dla powiększenia swych osad, z reguły zresztą szczuplejszych. Np. mieszkańcy wsi Dąbrowa w ekonomii Kielce, z których część odrabiała powinności w zakładach rządowych w Białogonie, część zaś na folwarku zwanym Wójtostwo Dąbrowa, zgodzili się na zaproponowane im warunki urządzenia z zastrzeżeniem podziału między nich gruntów tegoż folwarku³⁶.

5. DZIERŻAWA PAŃSZCZYZNY

Pańszczyzna wydzierżawiana była przez chłopów łącznie z gruntami folwarcznymi. Nie był to jednak warunek niezbędny; zawierano też umowy o dzierżawę samej robocizny. Dzierżawa ta różniła się od tzw. okupu pańszczyzny tym, że chłopi-dzierżawcy płacili skarbowi zryczałtowaną kwotę wnoszoną dotychczas przez dzierżawcę indywidualnego zgodnie z tzw. anszlagiem dóbr, z uwzględnieniem wszelkich podwyżek wynikających np. z konkurencji przy licytacjach. Okup natomiast polegał na opłacaniu przez chłopów wartości robocizny, wyliczanej na podstawie stawek urzędowych, był więc z reguły niższy³⁷.

W praktyce władze nie zawsze uwzględniały tę różnicę terminologiczną, stosując *promiscue* oba określenia; stąd też czasem trudności z ustaleniem, o jaki właściwie stosunek chodzi.

Dzierżawę pańszczyzny stosowano częściej w dobrach górniczych, niekiedy z inicjatywy samych dzierżawców tych dóbr, a to z uwagi na potrzeby przemysłu w dziedzinie najmu pracy; w dobrach rolniczych tam, gdzie był nadmiar przymusowej robocizny lub też tam, gdzie nie istniał folwark. Wydzierżawiano pańszczyznę również w wypadkach zaognienia konfliktów z dzierżawcą, gdy rząd decydował się — zwłaszcza po powstaniu listopadowym — przynieść doraźną ulgę zbyt przeciążonym chłopom, a przy tym uniknąć kosztownego urządzenia czynszowego, nie mieszczącego się na razie w planach władz skarbowych. W takich razach dzierżawa pańszczyzny ciągnęła się czasem lat kilkanaście, nawet ponad dwadzieścia³⁸.

³⁴ KIRPiS do RGRad., 30 kwietnia/12 maja 1847, tamże, k. 67.

³⁵ Akta dotyczące urządzenia ekonomii Rabsztyn 1852—1859, OTR, ZDP, LR 131, 1875, 1876; ZDP, KRPiS III, 68.

³⁶ Protokół ogólny urządzenia z kwietnia 1855, OTR, ZDP, LL 1728a, k. 1.

³⁷ Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe...*, s. 228 n.

³⁸ Protokół urządzenia ekonomii Opoczno z kwietnia 1858, OTR, ZDP, LR 1851.

Z gromadami zawierano kontrakty o trzy- lub sześcioletnią dzierżawę pańszczyzny i innych powinności z nią związanych — osepów, danin, czynszów itp. Również i w takich kontraktach władze stawały warunek odpowiedzialności solidarnej, a umowę podpisywali plenipotenci chłopscy. Zaleganie z ratami było zagrożone powrotem do pańszczyzny w naturze na rzecz dzierżawcy ekonomii³⁹.

Prócz formalnej umowy o wydzierżawienie prestand chłopom sporządzano w formie protokołu oddzielny akt oddania tychże prestand, zawierający dokładny opis i wyczerpujące wyliczenie wszelkich świadczeń dominialnych, podatkowych, gminnych itd. Ponieważ władzę wójta sprawował zwykle nadzierżawca ekonomii lub dzierżawca sąsiednich dóbr, akt ów zobowiązywał chłopów, „ażebym względnie tego wójta gminy jako władzy miejscowej przyzwoitą uległość zachowywali i wszelkie jego zlecenia z rozporządzeń władz administracyjno-policyjnych i skarbowych pływające jak najakuratniej wykonywali”⁴⁰.

Wydzierżawiano chłopom też propinację; np. gromada Klonów w ekonomii Bodzentyn dzierżawiła poza folwarkiem wójtowskim prawo szynkowania trunków we wsi⁴¹.

6. ZADŁUŻENIE CHŁOPÓW-DZIERŻAWCÓW

W niektórych dobrach dzierżawa folwarków wywoływała zadłużenie chłopów, zwłaszcza gdy wysokie opłaty dzierżawne nie znajdowały pokrycia w dochodach, spadających w latach nieurodzaju i klęsk żywiołowych. Szukali oni wówczas różnych sposobów zdobycia pieniędzy. Tak np. chłopci dzierżawiący od 1835 r. ekonomię Radzice wynajęli własną pańszczyznę do prywatnych zakładów przemysłowych w Gowarczewie. W 1841 r. zawarli oni umowę z dzierżawcą tych zakładów Zaborowskim o dostawę 3 tys. korców węgla z lasów w dobrach prywatnych Ossa za wynagrodzeniem 12 800 złp (czyli 1920 rs). Szukali też pożyczek uzyskiwanych od osób prywatnych na wysoki, lichwiarski procent, co ich narażało na procesy sądowe o 536 rs z jednym z wierzycieli, dzierżawcą dóbr Kamienna Wola Michałem Skurczewskim. Wybrani przez chłopów spośród siebie rządcy nie mogli poradzić sobie z gospodarstwem na folwarku, utrzymując na nim tylko cudzy inwentarz, niewystarczający do uprawy gruntów, prawdopodobnie wypożyczony za opłatą. W 1842 r. zadłużenie wobec skarbu wyniosło 549 rs, niezależnie od pretensji z tytułu dewastacji budynków folwarcznych.

Niefortunni dzierżawcy ulegli eksmisji, ekonomię na ich ryzyko wypuszczono niejakiemu Karwickiemu, na okres pozostałych 5 lat tenuty. Według oceny asesora ekonomicznego okręgu opoczyńskiego — Łęckiego, zamożni przed objęciem posesji mieszkańcy Radzic „skutkiem bezrządu do ubóstwa przyprowadzeni zostali”⁴².

Kwoty pożyczane przez chłopów oczywiście nie były ujawniane przed władzami; o ich wysokości dowiadywano się przypadkiem, tak jak w

³⁹ Tekst takiego kontraktu z 4 marca 1833, zawartego z mieszkańcami wsi Jastrzębia w ekonomii Kozienice przedrukował K. Mróz, *Jastrzębia, wieś powiatu radomskiego*, Warszawa 1935, s. 300—303.

⁴⁰ Akt oddania włościanom wsi Giełzów w ekonomii Radzice prestand w nieograniczoną dzierżawę 3/15 grudnia 1850, OTR, ZDP, RGRad., W.Sk. 105, k. 26.

⁴¹ Protokół z maja 1858, OTR, ZDP, LL 1700, k. 230 n.

⁴² Asesor Łęcki do RGRad. 7/19 l'pca 1847, OTR, ZDP, RGRad., W.Sk. 48, k. 126—127.

sprawie ekonomii Radzice — przy okazji procesu sądowego, lub też jak w sprawie ekonomii Szydłów — w toku ustalenia kwalifikacji gromad do dzierżawy. Chłopom szydłowskiemu ekonom z „państwa staszowskiego” Potockich, Sowiński, obiecał pożyczkę 30 000 złp⁴³.

Urządzenie dóbr dotąd dzierżawionych przez chłopów i podział między nich ziem folwarcznych nie zawsze wychodziły na ich korzyść. Chłopi-dzierżawcy z Bukowna płacili tenetę w wysokości 1083 rs. Po regulacji kolonialnej, połączonej z podziałem folwarku, suma czynszów wyniosła 1306 rs. Na gwałtowne protesty gromady, uskarżającej się na niesprawiedliwe przeciążenie tą opłatą, KRPIŚ wysuwała argument, że nowe czynsze ustanowione zostały na podstawie klasyfikacji gruntów dokonanej w obecności włóścian, „przeto na wysokość takowych włóścianie uskarżać się nie mają prawa”⁴⁴.

Nie mogąc podołać dzierżawie majątków, chłopci za zgodą władz odstępowali je czasami komu innemu. Mieszkańcy dóbr suprymowanych Kalina Mała w latach 1820—1834 dzierżawili miejscowy folwark wraz z propinacją, pańszczyzną i daninami. W 1834 r. rzekli się dzierżawy na rzecz Franciszka Zajączkiewicza, mieszkańca miasta Miechowa; w ten sposób mieszczanin stał się dysponentem chłopskiej pańszczyzny. Dzierżawa nie była jednak zbyt dochodowa, ponieważ już w 5 lat później Zajączkiewicz odstąpił ją Maksymilianowi Załassowskiemu, który od 1845 r. okazał się niewypłacalny i znacznie zadłużył się skarbowi. Odbywane na jego ryzyko licytacje przez trzy lata nie udawały się, wreszcie po obniżeniu sumy dzierżawnej o trzecią część w 1848 r. trafili się dwaj kandydaci, z których jeden, niejaki Girtler, wziął dobra za 464 rs; chłopci płacili skarbowi uprzednio 630 rs⁴⁵.

*

Po reformie uwłaszczeniowej chłopci nie zaprzestali starań o wydzierżawienie im dóbr skarbowych. Np. gromada Michałki w ekonomii Rokitno w 1867 r. wystąpiła o przyznanie jej dzierżawy folwarków Michałków i Rokitno, bez przetargu, ale z dopłatą 15% do tenuty wnoszonej przez dotychczasowego dzierżawcę⁴⁶. Jak wiadomo jednak, rząd przeznaczył dobra skarbowe i poduchowne na podział między bezrolnych, w rzeczywistości większość tych majątków dostała się w ręce nowych donatariuszy — generałów rosyjskich, dygnitarzy cywilnych, członków Komitetu Urządzącego i innych władz włóściańskich⁴⁷. Zwyciężył więc pruski typ rozwoju stosunków kapitalistycznych, bezwzględnie forytujący interesy wielkiej własności. W omawianej tu sprawie przeciwko chłopom działały dodatkowe względy polityczne caratu, zmierzającego do nagrodzenia ziemią zwycięzców powstania i do rozbudowy materialnej podstawy dla planowanej akcji rusyfikacji kraju. Utraciła w ten sposób resztę perspektyw chłopska tendencja do likwidacji folwarków na drodze legalnej, który to sposób, mimo wszystkie trudności, okazywał się w pewnych wypadkach możliwy do zrealizowania przed powstaniem.

⁴³ Protokół z 11—17 marca 1835, OTR, ZDP, KWK Krak., W.Sk. 1135, k. 23—24.

⁴⁴ Sołtys P. Cebo w imieniu gromady Bukowno do KRPIŚ, 8 czerwca 1862, OTR, ZDP, KRPIŚ III, 1119, k. 185 (minuta): odpowiedź KRPIŚ, tamże.

⁴⁵ Protokół ogólny urzędzenia z 7/19 marca 1860. OTR, ZDP, LR 1784, k. 1—2.

⁴⁶ RGSiedlecki do Zarządu Finansowego w Królestwie Polskim 31 maja 1867 (st. st.), OTR, ZDP, KRPIŚ I, 1832.

⁴⁷ K. Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.*, Warszawa 1963, s. 213 n.; R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 89.

Збигнев Станкевич

**КРЕСТЬЯНСКАЯ АРЕНДА ФОЛЬВАРКОВ
В КАЗЕННЫХ ИМЕНИЯХ КОРОЛЕВСТВА ПОЛЬСКОГО (1815—1864)**

Статья затрагивает не изученный доселе вопрос выступавших в период оброчных реформ стремлений крестьян к аренде либо парцелляции фольварков в казенных имениях. Лозунги замены барщины оброком, сдачи в аренду фольварков вместе с барщиной самим крестьянам, раздела фольварчных земель на оброк (чинш) и наконец освобождения так расширенного землевладения от нагрузок вытекавших из феодальной денежной ренты — это все высшие степени стремлений „казенных” деревень имевших на виду коренную ломку остатков феодального строя. „Казенные” крестьяне весьма часто выступали к властям с требованиями перевода их на оброк, ибо таким образом могли законно освободиться от принудительной барщины. Однако оброк не был главной целью антифеодального крестьянского движения, его было освобождение от всяких доменных нагрузок и зависимостей и то в соединении с территориальным расширением перенаселенной деревни. Если не было видов на парцелляцию фольварков, общины ходатайствовали о сдаче им в аренду целых имений (т. е. фольварков с барщиной), дабы — как это четко формулировали сами крестьяне — достичь если даже и не увеличения своих доходов от земли, то хотя бы отмену барщины и освобождения от эксплуатации и гнета со стороны арендатора-шляхтица.

Имения сданные в аренду местным крестьянам с аукциона — при сильной конкуренции и противодействии профессиональных арендаторов — являли относительно небольшой процент всех казенных земель, но сам факт появления этого рода сделок был характерен для рассматриваемого периода и имел существенное значение для жизни деревни. Крестьяне хозяйничали тогда сообща на фольварчных землях (кроме хозяйства на собственных участках) под руководством избранных среди себя 2—3 уполномоченных, отвечая солидарно за свои государственные повинности. Барщина использовывалась для обработки арендуемых земель, доходы же от продажи урожая или на уплату арендных взносов. Независимо от аренды фольварков с барщиной имела также место аренда самой барщины там, где нерентабельные фольварки ликвидировали, либо их площадь предназначалась на промышленные цели; это была переходная форма ликвидации принудительного труда крестьян, близкая тнз. денежному окупу уплачиваемому вместо барщины.

Следовательно крестьянская аренда фольварков содействовала ограничению барщины и фактическиму расширению земельного ареала деревни, все более всеобщему вовлечению крестьянского хозяйства в сферу рыночных и денежных отношений. Однако иногда отрицательным последствием этого была ростовщическая задолженность крестьян не бывших на силах справиться с чрезмерными оплатами. В сумме эту форму аренды мы признаем одним из факторов развития капитализма в польском сельском хозяйстве. Она являлаис специфическим явлением присущим казенным имениям. В частновладельческих имениях выступающая гораздо реже аренда помещичьих земель заключалась в полной либо частичной парцелляции фольварка и сдаче таких участков в оброчное держание; вероятно помещики не сдавали в аренду крестьянам целых фольварков.

Zbigniew Stankiewicz

**L'AFFERMAGE DE RÉSERVES SEIGNEURIALES PAR DES PAYSANS
DANS LES BIENS NATIONAUX DU ROYAUME DE POLOGNE (1815—1864)**

L'article concerne un phénomène encore non étudié par les historiens, et ayant trait aux réformes visant à remplacer la corvée par la rente dans le Royaume de Pologne. Il s'agit de la participation des paysans à l'affermage ou au

parcellement des réserves seigneuriales dans les biens nationaux. Substitution de la rente à la corvée, affermage des réserves seigneuriales (y compris la corvée) aux paysans, parcellement des réserves sous le régime de la rente, et finalement abolition de la rente dans les terres parcellees: voilà les aspirations successives, allant de plus en plus loin, des paysans dans les biens nationaux — aspirations tendant à l'élimination totale des restes du système féodal.

Les paysans des biens nationaux s'adressaient souvent aux autorités pour accéder au régime de la rente et d'être ainsi libérés de la corvée. Mais la substitution de la corvée par la rente n'était pas le but principal de leurs aspirations; celles-ci visaient à éliminer toutes les redevances dominales, tout en augmentant la superficie de leurs propriétés. Lorsqu'il n'y avait pas d'espoir d'obtenir le parcellement des réserves, les communautés de village demandaient qu'on leur donne à bail des réserves entières avec la corvée, afin d'obtenir — c'est ce qu'ils disaient clairement eux-mêmes — sinon une augmentation de leurs revenus, du moins l'abolition de la corvée et de l'exploitation de la part des fermiers.

Les biens nationaux, en règle, étaient affermés par la mise aux enchères — pour la plupart du temps à des fermiers professionnels. Les cas étaient assez rares où les paysans parvenaient à contre-balancer cette concurrence. Mais le fait même que des transactions pareilles ont eu lieu avait une grande importance. Les paysans devenus fermiers géraient en commun les réserves sous la direction de deux ou trois fondés de pouvoir choisis parmi eux, et ils étaient solidairement responsables de leurs redevances à l'égard de l'Etat. Ils employaient la corvée pour la culture de la terre affermée et utilisaient les revenus de la vente des produits pour payer la rente. Outre l'affermage de réserves seigneuriales avec la corvée, on procédait aussi à l'affermage de la corvée toute seule, notamment dans les biens où l'Etat liquidait les réserves seigneuriales non rentables ou en destinait la superficie à des buts industriels.

L'affermage de réserves des biens nationaux par les paysans favorisait la limitation de l'emploi de la corvée, l'élargissement de la superficie exploitée par les paysans, une participation plus étendue de l'entreprise paysanne à l'économie de marché. Il arrivait cependant que ces accords entraînaient des conséquences fâcheuses, lorsque les paysans s'endettaient envers des usuriers, ne pouvant pas faire face aux paiements auxquels ils avaient souscrits.

Dans l'ensemble, on peut considérer ce type d'affermage comme l'un des facteurs du développement du capitalisme dans l'agriculture polonaise. Ce phénomène était particulier aux biens nationaux. Dans les domaines privés, l'affermage de réserves seigneuriales aux paysans avait lieu beaucoup plus rarement, sinon en petites parcelles. Il est probable que les propriétaires n'affermèrent jamais aux paysans de réserves seigneuriales entières.